

# Grobis, Jerzy

---

"Ameryka Północna. Studia", pod red.  
M. M. Drozdowskiego, Warszawa 1975 :  
[recenzja]

---

Przegląd Historyczny 67/4, 676-680

---

1976

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

rzystała natomiast akta policyjne oraz „projekty o powinnościach”, objaśniające m.in. kategorie zatrudnionych w Petersburgu, ich położenie materialne itp. Wykorzystała także materiał zawarty w źródłach drukowanych oraz w literaturze zarówno nowej jak i starszej (ta ostatnia posiada w dużej mierze charakter opisowy, zawiera też wyciągi ze źródeł archiwalnych, może więc sama uchodzić niekiedy za źródło). W niektórych wypadkach Siemienowa rezygnowała z własnej kwerendy archiwalnej korzystając się z materiałem zawartym w drukowanych wydawnictwach źródłowych, uznając go nie tylko za reprezentatywny, ale i za wystarczający. Dotyczy to m.in. siły roboczej zatrudnianej przez Admiralicję oraz w Arsenale; ilość danych uzyskanych ze źródeł drukowanych wystarcza do rekonstrukcji badanego problemu.

Pomysł kompleksowego ujęcia w jednej monografii zagadnień dotyczących siły roboczej zatrudnionej w Petersburgu jest ciekawy. W stosunku do dotychczasowych opracowań traktujących — każde oddzielnie o zatrudnieniu w wybranych zakładach czy gałęziach wytwórczości — monografia Siemienowej jest krokiem naprzód w historiografii radzieckiej.

Skądinąd praca ma w znacznym stopniu charakter materiałowy. Autorka zakłada (s. 12), iż badany problem — z racji braków w dotychczasowej literaturze — wymaga dużej wnikliwości i bardzo szczegółowych ustaleń faktograficznych.

Słabszą stroną omawianej pracy jest brak szerszej interpretacji zebranego materiału, także gdy chodzi o porównania ogólnorosyjskie. Również krótkie podsumowania kończące podrozdziały nie wyczerpują możliwości, które zarysowały się przed autorką. Brak również w pracy szerszego omówienia cudzoziemskiej siły roboczej, która w manufakturach ówczesnej Rosji stanowiła trzon pracowników najwyższej kwalifikowanych. O tej sprawie Siemienowa zaledwie wspomina np. pisząc o płacach niektórych cudzoziemskich majstrów okrętowych (s. 128). Wykorzystane źródła drukowane pozwalałyby wyjaśnić te kwestie przynajmniej w odniesieniu do takich działów przemysłu, które posiadając niewielkie tradycje — w XVIII wiecznej Rosji rozwijane były na szeroką skalę (np. przemysł stoczniowy<sup>3</sup>). Wiele tego typu ustaleń zawiera książka E. Amburgera<sup>4</sup> o werbunku cudzoziemców na potrzeby gospodarki rosyjskiej, w tym floty i miasta Petersburga. Praca Amburgera oparta na rosyjskich źródłach drukowanych i na materiale znajdującym się w Gemeente-Archiv Amsterdam (Notariatsarchiv), jest w dużej mierze opisem zawierającym dane o składzie ilościowym, osobowym i narodowościowym.

Praca recenzowana warta jest uwagi ze względu na szerokie ujęcie badanego zagadnienia, jak i wykorzystanie wielu materiałów. Będzie też użyteczna przy dalszej analizie i interpretacji złożonej problematyki siły roboczej w feudalizmie; powinna również zachęcić do opracowania tegoż zagadnienia dla późniejszych okresów.

Ze szczegółów natury technicznej odnotujemy, że nie wiadomo, której datacji, w nowym czy starym stylu, autorka używa. W tego rodzaju publikacji użyteczny byłby też indeks rzeczowy i osobowy.

Roman Bielak

*Ameryka Północna. Studia*, pod red. M. M. Drozdowskiego, PWN, Warszawa 1975, s. 514.

Polska amerykanistyka wzbogaciła się o nową pozycję książkową; składa się na nią dwanaście artykułów, dział recenzji i informacji o pracach naukowych i planach badawczych Zespołu Studiów Północnoamerykańskich IH PAN i Pracowni Ameryki Północnej w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych, ponadto zaś

<sup>3</sup> Materiały tego typu można znaleźć w źródłach wykorzystanych szeroko przez autorkę. *Materiały dla historii rosyjskiej floty* cz. I—X, St. Pietierburg 1865—1883.

<sup>4</sup> E. Amburger, *Die Anwerbung ausländischer Fachkräfte für die Wirtschaft Russlands vom 15. bis ins 19. Jahrhundert*, Wiesbaden 1968.

bibliografia druków zwartych za lata 1944—1971. Konstrukcja tomu zbliżona jest w układzie treści do periodyku i zdaje się wyrażać nadzieje redakcji kreowania stałego rocznika amerykańistycznego. Tematyka książki, bogata i różnorodna, trudna jest w sumie do precyzyjnej oceny. Artykuły ułożone są chronologicznie, co wydaje się najlepszym z możliwych rozwiązań.

Tom otwiera wstęp pióra M. M. Drozdowskiego noszący tytuł „Polska amerykańistyka”, będący próbą podsumowania rodzimego dorobku amerykańistycznego. Autor nie ukrywa niepokoju, iż w dotychczasowej literaturze twórczość publicystyczna przeważała nad naukową. Wydaje się, że omawiane studia zamykają okres dominacji publicystyki nad bardziej złożonym przekazem naukowym. Z pewnością jest to zjawisko prawidłowe i pozytywne.

W omawianym tomie przeważają artykuły historyczne dotyczące XIX i XX wieku. Liczna grupa artykułów zajmuje się historią dyplomacji Stanów Zjednoczonych. Mniejszą grupę stanowią prace poświęcone ich polityce wewnętrznej. Niektóre prace związane są z dziejami Polonii amerykańskiej. Inne wypadają z tych bloków problemowych, jak choćby M. Hagmajera „Charakter prawny i klasyfikacja typów umów międzynarodowych Stanów Zjednoczonych”, Z. Nowickiej „Więź ponadplemienna wśród Indian Ameryki Północnej” oraz A. Grochulskiego „Polsko-amerykańskie stosunki gospodarcze”.

Chronologicznie tom studiów otwiera pełne wydanie listów T. Jeffersona do T. Kościuszki z lat 1790—1805 w opracowaniu B. Grzełońskiego. Jefferson porusza w korespondencji między innymi problemy polityczne związane ze stosunkiem młodej republiki amerykańskiej do konfliktu napoleońskiej Francji z europejską koalicją.

W omawianym tomie historia sąsiaduje z politologią, ekonomią, naukami prawnymi czy wreszcie etnografią, nic też dziwnego, że metody badawcze są tu tak różne jak dyscypliny naukowe prezentowane w książce. Tak pomyślany zbiór wyraża tendencję zespołu redakcyjnego zmierzającą do integracji środowiska polskich amerykańistów.

Wśród autorów znajdujących się w książce spotykamy nazwiska badaczy nie związanych formalnie z zespołami badawczymi IH PAN i PISM, jak L. Bazylowa i H. Batowskiego. Znakomity znawca dziejów Rosji L. Bazylow w artykule „Stosunki amerykańsko-rosyjskie w przededniu i w czasie wojny secesyjnej” jest skłonny przyznać, iż związki polityczne „między Stanami i Rosją były w ciągu całego XIX stulecia dobre, co więcej — doskonałe”. Autor opiera swoją tezę głównie na materiale historycznym obejmującym lata 1853—1865. Jednakże hipoteza powyższa nie wydaje się przekonująca w odniesieniu do pierwszego trzydziestolecia XIX wieku. Dość wspomnieć orędzie prezydenta J. Monroe z grudnia 1823 roku wyraźnie chroniące systemy republikańskie przed zakusami państw Świętego Przymierza i tym samym wymierzone m.in. przeciw Rosji, głównej gwarantce zachowawczego systemu politycznego w Europie.

H. Batowski jest autorem artykułu „Dyplomacja USA wobec wydarzeń w Europie Środkowej w latach 1938—1939”. Dyplomaci amerykańscy — jak stwierdza — rezydujący w stolicach europejskich byli na ogół dyletantami i nowicjuszami w sztuce posłowania, zachowywali też rezerwę i nie pragnęli aktywnego zaangażowania Stanów Zjednoczonych w złożoną i trudną politykę europejską. Przykładem takiej postawy był ambasador USA w Londynie J. Kennedy. Idea izolacjonizmu, tak powszechna wśród polityków amerykańskich, nie cechowała W. C. Bullitta ambasadora tego państwa w ZSRR w latach 1933—1936. W artykule interesująco nakreślono sylwetki dyplomatów amerykańskich, zaś sformułowane w tej pracy opinie naukowe odnoszące się do globalnej polityki USA w Europie Środkowej w przededniu drugiej wojny światowej mają charakter szkicowy, gdyż autor zamierza w przyszłości sze-

rzej opracować ten temat. Do serii poświęconej polityce zagranicznej zaliczyć należy artykuł L. Zyblikiewicza „Stany Zjednoczone a Polska w latach 1920—1921” mający podtytuł „Stosunki dyplomatyczne — wybrane zagadnienia”. Misja polska w Waszyngtonie w latach 1920—1921 próbowała pozyskać przychylność amerykańskich polityków dla planów wojny z Rosją radziecką, a w dalszej kolejności pomoc militarną dla armii polskiej. Zdaniem autora raporty ambasadora polskiego K. Lubomirskiego wskazują na brak orientacji strony polskiej w głównych założeniach i celach amerykańskiej polityki zagranicznej odnoszącej się do Europy Środkowej. Tym tłumaczyć należy brak powodzenia dyplomacji polskiej w rokowaniach z politykami Stanów Zjednoczonych. Można mieć pretensję do autora artykułu za konsekwentny brak imienia przed nazwiskiem Lubomirskiego.

W analitycznym artykule R. Mroziewicza „Dyplomacja USA wobec Hiszpanii przed wybuchem wojny 1898 r.” zwraca uwagę trafny wybór tematu. Idea opanowania Morza Karaibskiego, w szczególności Kuby, niemal od początków XIX wieku przyświecała amerykańskim mężom stanu. Sprzyjająca koniunktura polityczna zdarzyła się dopiero w 1898 r. Dyplomacja USA zręcznie wykorzystwała konflikt Hiszpanii z Kubą dla politycznego wyeliminowania Madrytu z rejonu Ameryki Środkowej. W pewnym stopniu uzupełnia pracę R. Mroziewicza artykuł K. Rosensa wadzkiego „Ewangelista potęgi morskiej”. A. T. Mahan (1840—1914), oficer marynarki wojennej, później historyk i teoretyk wojskowy, wywarł przemożny wpływ na amerykańskich polityków i wojskowych z przełomu XIX i XX wieku. Jego książki przyczyniły się w poważnym stopniu do przewyciężenia izolacjonistycznych koncepcji politycznych w Ameryce. Wierzył on, że hegemonię polityczną i wojskową państwo amerykańskie może tylko zapewnić na drodze opanowania oceanów i najważniejszych światowych szlaków morskich. W tym sensie jego teoretyczne prace, z tak odległych epok historycznych, jak dzieje potęgi morskiej Rzymu, dostarczyły politykom tworzywa i argumentów do aktywnego zaangażowania się Stanów Zjednoczonych w konflikt hiszpańsko-kubański.

W kręgu prac tematycznie związanych z dziejami wewnętrznymi Stanów Zjednoczonych pozostaje artykuł Ł. Korusiewicza „Abraham Lincoln”. Jest to fragment książki tegoż autora, która niedawno ukazała się w księgarniach. Bogata osobowość prezydenta przyciągała i przyciąga uwagę historyków amerykańskich. Próbę wyjaśnienia charakteru Lincolna podjęta przez polskiego historyka czyta się z zainteresowaniem. Portret nieprzeciętnej jednostki ostatnio dość rzadki w naszej historiografii jest rysowany z umiarem i z życzliwością.

Zbliżając się ku zagadnieniom współczesnym nie można nie odnotować syntetycznego, trudnego, o niezmiernie złożonej problematyce artykułu E. Nowickiej „Więź ponadplemienna wśród Indian Ameryki Północnej”. Jest on próbą odpowiedzi na pytanie jak rodziła się w przeszłości i rodzi obecnie świadomość odrębności kulturowej Indian północnoamerykańskich. Określenie więzi w sensie psychicznym jest niewątpliwie zabiegiem trudniejszym niż jej opracowanie w sensie obiektywnym tzn. socjologicznym. Z tej próby E. Nowicka wyszła zwycięsko. W ciągu kilku wieków Indianie uświadamiali sobie własną odrębność kulturową. To właśnie brutalna ingerencja świata białych, później zaś polityka osadzania czerwonych w rezerwach i w jej konsekwencji upośledzenie prawne i materialne Indian przyczyniły się do ukształtowania dwóch antagonistycznych światów: białych i czerwonych. Niemalą rolę w podkreślaniu tych różnic odegrały i czynią to nadal amerykańskie „westerny”. Współcześni Indianie, nierzadko ludzie wykształceni spod znaku „Red Power”, dopracowali się już swoistej ideologii. Zwracają oni uwagę, że cywilizacja białych zwana „cementową prerią” jest chora i zdeprawowana. Stąd wyrasta imperatyw moralny, polityczny i kulturowy dla Indian kierowania się ku terenom nie zamieszkałym lub ku współczesnym osiedlom wiejskim. Nietrudno nie zauważyć — czego autorka nie sygnalizuje — iż nakazy powyższe mają europejski rodowód i wyrasta-

ją z poglądów J. J. Rousseau. W artykule E. Nowickiej terminy radykalizm i nacjonalizm indiański obecnego pokolenia czerwonoskórych, wymagają pełniejszego wyjaśnienia.

Dzieje Polonii amerykańskiej otwiera artykuł I. Spustek „O problematyce badań historycznych nad Polonią amerykańską”. Autorka słusznie podkreśla trudności zdefiniowania pojęcia „Polonii”, tak jak określenia liczebności emigrantów polskich w przeszłości i obecnie. Uzmysławia czytelnikowi, jak wiele pułapek czyha na badacza dziejów wychodźstwa polskiego. Choćby problem tworzenia się instytucji emigracyjnych, stosunku „Polonii” do kultury amerykańskiej, czy niezwykle złożona sprawa codziennych kontaktów Polaków z innymi nacjami emigracyjnymi. Każde pokolenie polskich emigrantów inaczej odbierało rzeczywistość amerykańską, a fakt odrodzenia się państwa polskiego wpłynął pozytywnie na proces adaptacji rodaków na obczyźnie. Problemów badawczych stojących przed polskim historykiem i socjologiem jest dużo, stąd próba szukania obiektywnych metod badawczych, czego przykładem jest artykuł I. Spustek, wydaje się być w pełni uzasadniona.

Artykuł M. Tarkowskiego „Położenie robotników polskich i pochodzenia polskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki w dobie wielkiego kryzysu” konkretyzuje postulaty badawcze I. Spustek. Niewątpliwą zaletą pracy autora jest omówienie położenia robotników polskich w kontekście sytuacji materialnej innych emigracyjnych grup narodowościowych (Włochów, Irlandczyków, Niemców). Warunki materialne i bytowe Polaków były bardzo ciężkie i zbliżały się do poziomu egzystencji Murzynów amerykańskich. W jakimś stopniu polskie instytucje samosąsiedzkie i amerykańskie instytucje filantropijne łagodziły najostrejsze skutki kryzysu ekonomicznego. Była to jednak kropla w morzu potrzeb. Jednakże M. Tarkowski zupełnie nie uwzględnia roli kościoła i kleru katolickiego w łagodzeniu skutków depresji ekonomicznej lat 1926—1933 w polskich rodzinach emigracyjnych. A przecież jest to fakt często sygnalizowany w literaturze pamiętnikarskiej i przedmiotowej.

Współczesne problemy Stanów Zjednoczonych omawiają w książce dwaj autorzy: M. Hągmajer i A. Grochułski. Pierwszy z autorów przeprowadza w swym studium klasyfikację typów umów międzynarodowych i określa ich charakter prawny, zaś A. Grochułski omawia polsko-amerykańskie stosunki gospodarcze. Autor wskazuje wyraźnie na istnienie ściślejszej zależności między polityką, a gospodarką obu państw. Każdy kryzys polityczny wpływa negatywnie na wymianę handlową, zaś każde odprężenie międzynarodowe ułatwia i uaktywnia wzajemne kontakty gospodarcze. Stwierdzono w tym opracowaniu jednak, że Polska nie jest dla Stanów Zjednoczonych priorytetowym partnerem gospodarczym.

Tom „Ameryka Północna. Studia” prezentuje rozproszone tematycznie osiągnięcia polskiej amerykanistyki doby ostatniej. Przeważają prace historyczne nad socjologicznymi i politologicznymi. Tematy artykułów są tak sprecyzowane, że albo odnoszą się do zagadnień czysto amerykańskich (i tych jest mało), albo badają problemy stykowe typu kontaktów gospodarczych, dyplomatycznych czy wreszcie politycznych z przeszłości i teraźniejszości amerykańsko-polskiej. Tymczasem wzajemne relacje są bardziej złożone, bowiem obopólne kontakty nie wyczerpywały i nie wyczerpują wszystkich możliwości zderzeń kulturowych i porozumień politycznych i gospodarczych. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej stykały się nie tylko z Polską w sposób bezpośredni, ale często pośredni. Szczególnie ostro występuje to zjawisko przy kształtowaniu się stereotypów i wyobrażeń potocznych o wolnej, bogatej i demokratycznej Ameryce. Kursowały tego typu opinie nie tylko po Polsce, były one powszechnie powielane w całej dziewiętnastowiecznej i dwudziestowiecznej Europie. Badacze dziejów Polonii amerykańskiej winni zwrócić uwagę na to ciekawe zjawisko kulturowe. W programowym artykule I. Spustek brakuje również tej refleksji.

Książka nosi tytuł „Ameryka Północna. Studia”, tymczasem w całości poświęcona jest problematyce tylko jednego państwa, Stanów Zjednoczonych. Kanada, drugie co do wielkości państwo świata, nie zajmuje w tym zbiorze uwagi badaczy. Plany badawcze obu zespołów naukowych IH PAN i PISM prezentowane przez M. Hagemajera i M. M. Drozdowskiego nie zawierają też żadnej informacji w tym kierunku. Jednakże kraj klonowego liścia jest bardzo trudny do penetracji dla polskiego humanisty. To w dużym stopniu usprawiedliwia główny tytuł studiów.

Przed zespołem redakcyjnym stoją ważne zadania. Publikacja, nie wolna od słabych stron, niesie zapowiedź lepszej dla polskiej amerykanistyki przyszłości. Seryjne wydawnictwo, w jakie „Studia” z pewnością się przekształca, stwarza właściwy klimat dla naukowych badań nad dziejami Ameryki Północnej. Kierownictwu zespołu redakcyjnego daje to możliwość ukierunkowania tematyki badań. Warto też zastanowić się nad wydaniem obcojęzycznej wersji pisma.

Jerzy Grobis

*Klasowa borotba selanstwa schidnoji Halyczyny (1772—1849). Dokumenty i materiały*, Wydawnictwo „Naukowa Dumka”, Kyjów 1974, s. 594.

Historiografia radziecka wzbogaciła się o wartościowe wydawnictwo źródłowe przedstawiające również dużą wartość dla historyka polskiego. Pokażny tom dokumentów, dotyczących problemu walki klasowej chłopstwa wschodnio-galicjijskiego u schyłku XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku, a wybranych przeważnie z bogatych zbiorów Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego USRR we Lwowie, jest dziełem grupy ukraińskich historyków z O. A. Kupczyńskim, A. H. Siseckim i F. I. Steblijem na czele. Okres bez mała 80 lat, w jakim zamyka się zawartość powyższego tomu, jest dla Galicji wyjątkowo ważny. Rok 1772, rok pierwszego rozbioru Polski, kiedy wschodnia część późniejszej Galicji weszła w skład monarchii austriackiej, wydarzenia z okresu wojen napoleońskich, rozwój działalności organizacji konspiracyjnych w latach trzydziestych i czterdziestych XIX wieku, wypadki r. 1846 i wreszcie Wiosna Ludów — wszystko to miało swoje odbicie w postawionym w tytule zagadnieniu.

Problem agrarny w monarchii austriackiej na przełomie XVIII i XIX wieku oraz w pierwszej połowie XIX stulecia stawał się coraz bardziej nabrzmiały. Przejawem tego były symptomy niezadowolenia wśród chłopów i próby przeciwstawiania się gospodarce pańszczyźnianej zarówno w zachodniej jak i wschodniej części Galicji.

Problematyka powyższego wydawnictwa leżała do niedawna odłożym, mimo że bogate zbiory Archiwum Historycznego we Lwowie zawierały olbrzymią ilość zupełnie niewykorzystanego materiału. Historycy ośrodka lwowskiego, zarówno z Uniwersytetu im. Iwana Franki, jak i z Akademii Nauk USRR wzięli przed niewiele laty na warsztat sprawę stosunków agrarnych we wschodniej Galicji, czego wynikiem jest w chwili obecnej sporo interesujących opracowań także o walce klasowej chłopów wschodniogalicjijskich w tym właśnie okresie<sup>1</sup>. Te liczne prace o bar-

<sup>1</sup> W. O. Borys, *Dokumentalni materiały pro stawlennia selan Halyczyny do ahrarnoji reformy 1848 r.*, „Archiwy Ukrainy” 1966, nr 1; M. P. Herasymenko, *Ahrarni widnosyny w Halyczyni w period kryzy panszczynnoho gospodarstwa*, Kyjów 1959; W. W. Hrabowecyk, *Antyfeudalna borotba opryszkiv w Halyczyn i Bukowiny w XIX st.*, „Naukowo-Informacyjnij Biuletyn AN. SURR” 1962, nr 4; J. M. Kosaczewska, *Antyfeudalna borba ukrainskogo krestjanstwa Wostocznoj Galicji w pierwoj polowinie XIX wieka*, „Uczonyje Zapiski Leningradskogo Uniwersiteta” 1959, nr 270, seria istoriczeskich nauk, wyp. 32; I. M. Niefiedow, *Krestjanskoje dwizenije w Zapadnoj Galicji w 1832—1833 gg.*, „Kratkije Soobszczenija Instituta Slawianowiedienija AN. SSSR” 1955, nr 14; F. I. Steblij, *Borotba selan*